



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15 stycznia 2026 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Łochowski

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 15 stycznia 2026 r. w Warszawie
skargi P. H. o stwierdzenie niezgodności z prawem
prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie
z 28 kwietnia 2017 r., VIII Ga 92/17,
wydanego w sprawie z powództwa P. H.
przeciwko P. spółce akcyjnej w W.
o zapłatę,

1. oddala skargę;

**2. zasądza od P. H. na rzecz P. spółki akcyjnej w W. 1800 (jeden
tysiąc osiemset) złotych kosztów postępowania.**

Marcin Łochowski

Jacek Grela

Kamil Zaradkiewicz

[S.J.]

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie wyrokiem z 12 grudnia 2016 r. zasądził od P. spółki akcyjnej w W. na rzecz P. H. 21 566, 68 zł z ustawowymi odsetkami od 6 września 2014 r., oddalając powództwo w pozostałej części.

Wyrokiem z 28 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zmienił ww. wyrok w punktach I i III w ten sposób, że obniżył zasądzoną kwotę do 8966,68 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 6 września 2014 r.

Sąd drugiej instancji ustalił, że wskutek kolizji, która miała miejsce 19 listopada 2013 r. doszło do uszkodzenia pojazdu poszkodowanego D. K. Uszkodzeniu uległ lewy przód i lewy bok auta. Sprawca posiadał ubezpieczenie w pozwanym zakładzie ubezpieczeń. Ustalono również, że w toku postępowania likwidacyjnego pozwany sporządził kosztorys na 24 733,32 zł i taką kwotę poszkodowanemu wypłacił. Natomiast powód po zawarciu z poszkodowanym 22 grudnia 2013 r. umowy cesji wierzytelności sporządził swój własny kosztorys na dużo wyższą kwotę.

Poszkodowany D. K. 22 grudnia 2013 r. zbył uszkodzony pojazd na rzecz K. P. za 10 000 zł, zaś w związku z przelewem powód zapłacił na rzecz poszkodowanego około 7500 do 10 000 zł. Przed wystąpieniem zdarzenia drogowego według notowań INFO-EKSPERT wartość pojazdu wynosiła 56 300 zł brutto, zaś wartość pozostałości wraku wynosiła 22 600 zł brutto.

Sąd Okręgowy uznał, że miarodajną metodą wyliczenia szkody, którą poniósł poszkodowany jest przyjęcie kryteriów obiektywnych. Pozwany wniósł o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, z której wynikało, że wartość pojazdu przed uszkodzeniem wynosiła 56 300 zł, zaś wartość tak zwanych pozostałości samochodu po uszkodzeniu – 22 600 zł. Trafnie zatem skarżący zarzucił, że poszkodowany zbywając pozostałości za 10 000 zł, choć niewątpliwie miał do tego prawo, nie wskazał w żaden sposób, aby nie była możliwa do osiągnięcia wyższa kwota. Sąd dodał, że cena wynika z umowy sprzedaży, która stanowi jedynie dokument prywatny potwierdzający, iż strony złożyły określone oświadczenia woli. Natomiast rzeczywista wartość pojazdu w chwili uszkodzenia została ustalona w opinii biegłego na 22 600 zł.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że poszkodowany nie wyjaśnił, dlaczego za taką kwotę zbył samochód i nie wskazał, aby podejmował jakiekolwiek czynności poszukiwawcze nabywcy uszkodzonego pojazdu. Podczas swoich zeznań oświadczył, że otrzymał od powoda w wyniku wynagrodzenia za zawarcie umowy cesji wierzytelności swoich praw wobec ubezpieczyciela od 7500 do 10 000 zł. Stąd porównanie różnicy wartości pozostałości wyliczonej przez biegłego z ceną uzyskaną ze sprzedaży pozostałości pozwala na wysnucie tezy, że zawarta umowa sprzedaży, choć niewątpliwie mieszcząca się w granicach swobodnego kontraktowania, nie może stanowić zobiektywizowanego kryterium wartości pojazdu.

Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że należne powodowi odszkodowanie powinno wynieść 8966,68 zł. Kwota ta została wyliczona w następujący sposób: od 56 300 zł, jako wartości pojazdu sprzed szkody, należało odjąć wartość pojazdu po szkodzie wyliczoną przez biegłego, to jest 22 600 zł oraz kwotę uzyskaną przez poszkodowanego w toku postępowania likwidacyjnego należało, czyli 24 773,32 zł.

Powód wniósł skargę, w której domagał się stwierdzenia, że wyrok Sądu Okręgowego jest niezgodny z prawem. W podstawach skargi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 363 § 1 oraz 822 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że przy szkodach komunikacyjnych z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych sprawcy kolizji, w sytuacji gdy poszkodowany zaniechał naprawy pojazdu, wysokość należnego mu odszkodowania winna zostać ustalona jako różnica wartości pojazdu w stanie nieuszkodzonym i wartości pojazdu w stanie uszkodzonym (rozliczenie jako tzw. szkody całkowitej).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga okazała się nieuzasadniona.

Na wstępie przypomnieć należy, że skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia ma wyjątkowy charakter. Zgodnie z art. 424¹ § 1 k.p.c. można żądać stwierdzenia niezgodności z prawem prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, jeżeli przez jego wydanie stronie została wyrządzona szkoda, a zmiana lub uchylenie

tego wyroku w drodze innych środków prawnych przysługujących stronie na podstawie kodeksu nie było i nie jest możliwe.

Orzeczenie niezgodne z prawem, to orzeczenie niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami albo wydane w wyniku szczególnie rażąco błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest oczywiste i nie wymaga głębszej analizy prawnej. Tylko w takim przypadku orzeczeniu sądu można przypisać cechy bezprawności. Wywód prawny skarżącego powinien zawierać argumenty przekonujące o tym, że zaskarżone orzeczenie jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni przepisami, z ogólnie przyjętymi standardami rozstrzygnięć (dyskrecjonalności) albo że zostało wydane w wyniku błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa (zob. postanowienie SN z 8 stycznia 2026 r., I CNP 41/25).

W niniejszej sprawie nie zachodzi powyższy przypadek, ponieważ Sąd drugiej instancji wydał orzeczenie, w którym odwołał się do funkcjonującej w judykaturze i nauce prawa zasady *compensatio lucri cum damno* (potrącenie zysku ze stratą). Wynikające w tym zakresie rozbieżności stały się przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego, który w uchwale składu siedmiu sędziów z 11 września 2024 r., III CZP 65/23 (OSNC 2025, nr 4, poz. 41) wyraził ostatecznie stanowisko, że jeżeli naprawa pojazdu przez poszkodowanego stała się niemożliwa, w szczególności w razie zbycia lub naprawienia pojazdu, nie jest uzasadnione ustalenie wysokości odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jako równowartości hipotetycznych kosztów naprawy. Słusznie zatem Sąd Okręgowy przyjął, jako podstawę ustalenia wartości szkody, różnicę między wartością pojazdu nieuszkodzonego a ceną uzyskaną ze sprzedaży pojazdu w stanie uszkodzonym.

Zauważyć należy, że w istocie w sprawie pojawił się inny problem, który mógłby stanowić pole do podjęcia analizy, a mianowicie, w jakich granicach i na jakich podstawach sądy *meriti* mogą – w przypadku zbycia pojazdu – oceniać, czy cena uzyskana ze sprzedaży, współkształtująca wysokość szkody, została ustalona w adekwatnej (rynkowej) wysokości. Jednakże zarzut skargi nie obejmował tego

zagadnienia, a w myśl art. 424¹⁰ zd. 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c., oddalił skargę i zgodnie z art. 108 § 1 i art. 98 k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Marcin Łochowski

Jacek Grela

Kamil Zaradkiewicz

[S.J.]

[a.ł.]